

# GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 221) 291

## Wpadli we własne sidła

26 września 1931 roku. Jeśli się obecnie czyta wyrzucenia prasy opozycyjnej na temat tych tragicznych, niemal katastrofalnych perypetyj funta szterlinga i związanych z nim walut zagranicznych (marka niemiecka, gulden holenderski, szyling austriacki, korona szwedzka i t.d.) — nie można się oprzeć zdziwieniu. Oto cała nasza opozycja i jej organy prasowe — od prawicowych po lewicowe — technicznie (słusznym zresztą optymizmem, jeśli chodzi o porównanie naszej sytuacji walutowej w stosunku do położenia i przyszłości „zagrożonych” walut. W najbardziej duchem przekory opozycyjnej przeżartych pismach endecyjskich, czy ciekawostycznych czyta się teraz: „debra nasza! sursum corda! Bije z tych szpalt pogoda i wiara, uderza nastawienie nawskroś optymistyczne... „Choć burza huca wokół nas” (jak brzmią słowa pieśni socjalistycznej), to u nas spokój i złoty polski jest niezachwiany, — głosi organ PPS, CKW, a wtórują mu wszystkie pisma centrolewu i centroprawu.

Tylko jednego w tym zgodnym hymnie całej opozycji niema. Niema odpowiedzi na narzucające się wprost pytanie: Skąd to się wzięło, kto to sprawił, że „choć burza huca wokół nas” — to u nas panuje bezwzględny spokój; wartość złotego ani drgnęła, niema paniki walutowej, niema runów na banki, niema zamkniętych kas instytucyj, przyjmujących wkłady oszczędnościowe, niema żadnych „Notierordnungen” (jak w Niemczech, Anglii i innych dotkniętych krachem walutowych krajach). Skąd to się wzięło? Kto to sprawił? Komu to fenomenalne zjawisko spokoju bezwzruszonego wśród szalejącej wokół nas zawieruchy zawdzięczamy?

O tem prasa opozycyjna milczy... A przecież nie milczała dotychczas, gdy szło o zniesławianie 5-letnich przeszło wysiłków rządów pomajowych, których to wysiłków właśnie rezultatem jest, że dziś, kiedy zatrząsły się podstawa funta i marki i guldena i korony, złoty polski jest niewzruszony! A przecież nie milczała dotychczas, jeno wciąż krakała: biada, stokroć biada, rządy pomajowe prowadzą do klęski, — a teraz kiedy się okazało, że rządy te doprowadziły do zwyczajnego oparcia się naszej waluty wszelkim zamachom i wstrząsom, raduje się ze spokoju w kraju, a starannie unika odpowiedzi na pytanie: czyja to sprawa? czyja to zasługa?

Przez szereg lat liderzy opozycji prawicowej i lewicowej nic innego nie robili, jak tylko straszili społeczeństwo tem, że rządy pomajowe muszą z nieubłaganą konsekwencją sprowadzić kraj nad brzeg przepaści. Wy-mownie malowali grozę położenia, wciąż ofiarowali się jako jedyni, którzy zdolają kraj „uratować”, przepowiadali bankructwo i ruinę. Każde pociągnięcie rządu było — złe, każde zarządzenie — groźne. Krytykowali zawzięcie; nie się im nie podobało; stale byli „besserwissarami”, stale dawali sobie markę „fachowców”, którzy lepiej się znają na sprawach gospodarczych i walutowych. I stale społeczeństwu wypominali; jak to doskonale rządzą inni, ci w Anglii i ci w Niemczech, a jak fatalnie rządzą ci w Polsce...

Wreszcie w lecie b. r. nadeszła próba „dobrych” i „złych” rządów. W lipcu po raz pierwszy, obecnie po raz drugi. Te „złe” polskie rządy sprawiły, że w lipcu w Gdańsku uciekano od goldmarki i guldena a żądano złotego, a we wrześniu jest ogólna ucieczka od funta, a złoty stoi niezachwiany... Czy to wszystko spadło z nieba? czy mamy znów cud?

Nie! Są to następstwa racjonalnej, mądrej, zapobiegliwej, przewzrostnej gospodarki; jest to rezultat 5-letniej pracy tych na których frazesowa krytyka opozycji suchej nitki nie pozostawiała, których szkalowano, raczono kaśliwościami i podejrliwościami, odsadzano od wiedzy, sportwarzano w opinii. I dziś o tem cała prasa opozycyjna milczy. Milczy, bo musi. Cóż bo powie tym, którym przez lata całe sugerowała, że Polska idzie nad brzeg ruiny? Czyż może udzielić się w pierśi i przyznać: peccavi? Czy jej „prestiz” godzi się na to, by wyznać swoje błędy? Nie, tego nie spodziewamy się od opozycji. Znany ją aż nadto dobrze i wiemy, że na to się nie zgodzą.

Pozostaje jej jedno — milczenie. Ale my milczec nie mamy powodu. Przeciwnie: na cały głos, z dumą i zadośćuczynieniem wielkiem stwierdzamy: to, że obecnie Polska zażywa spokoju walutowego, że wykazała zupełną odporność i nie zostaje wciąż nęta w wir, szalejący na Zachodzie i Północy Europy — zawdzięcza jedynie, wyłącznie za pobiegliwej i mądrej polityce gospodarczej rządów pomajowych.

## Pracowitą będzie nadchodząca sesja Sejmowa

Rząd wnieśnie około 100 projektów najpilniejszych ustaw

WARSZAWA, 25. 9. W związku z bliskim otwarciem sesji Sejmu do kancelarii Marszałka Sejmu wpływają z poszczególnych ministerstw szereg projektów ustaw, uchwalonych w ostatnim czasie przez Radę ministrów. Ogólna liczba projektów, opracowanych przez Rząd, wynosi około 100. Narazie do Sejmu wpływają ustawy najpilniejsze, przede wszystkim wnioski dotyczące walki z kryzysem i bezrobociem, których uchwalenie jest konieczne. Pozostałe projekty ustaw, dotyczących ważniejszych dziedzin życia społeczno - państwowego, wniesione zostaną do Sejmu w terminie późniejszym.

Zwłoki lotników francuskich w Warszawie.



W dniu wczorajszym o godz. 9.54 wiecz. pociągiem z Moskwy przybyły na dworzec Główny zwłok lotników francuskich, zmarłych tragiczną śmiercią w katastrofie pod Ufą. Zwłokom towarzyszy pilot Doret z żoną, który ocalał z katastrofy. Na dworzec przed przyjsciem pociągu przybyli przedstawiciele ambasady francuskiej, dowódca O. K. I gen. Jarnuszkiewicz, szef Departamentu Lotnictwa płk. Rayski, liczą przedstawiciele lotnictwa wojkowego oraz korpusu cicherskiego. Po przybyciu pociągu i odpiombowaniu wagonu ze zwłokami lotnika francuskiego Le Brix, oraz mechanika Mesmin nastąpiło złożenie wieńców od Pana Marszałka Piłsudskiego, od Ambasady francuskiej, od francuskiej Misji Wojskowej, od lotnictwa wojkowego, od komendy garnizonu warszawskiego oraz od Aeroklubu R. P. Ilustracją naszą przedstawia cudem ocalałego z katastrofy towarzysza zabitych lotników pilota Doret, ambasadora Laroche (za nim) gen. Jarnuszkiewicz i płk. Rayskiego

tów ustaw, uchwalonych w ostatnim czasie przez Radę ministrów. Ogólna liczba projektów, opracowanych przez Rząd, wynosi około 100. Narazie do Sejmu wpływają ustawy najpilniejsze, przede wszystkim wnioski dotyczące walki z kryzysem i bezrobociem, których uchwalenie jest konieczne. Pozostałe projekty ustaw, dotyczących ważniejszych dziedzin życia społeczno - państwowego, wniesione zostaną do Sejmu w terminie późniejszym.

## Zgon posła Haluszczyńskiego

Kondolencja prezesa Sławka

LWÓW, 26. 9. Zmarł tu poseł na Sejm z Klubu Ukraińskiego Haluszczyński były wicemarszałek Senatu w poprzedniej kadencji. Poseł Haluszczyński należał do kręgu polityków ukraińskich do skrzydła umiarkowanego. Prezes W. Sławek wyświadczył mu kondolencje po zmarłym ś. p. Michałe Haluszczyńskim następującą depezę: „Mecenas Mikołaj Haluszczyński, Lwów Czarneckiego 24. Na ręce p. mec. przesyłam dla rodziny po zmarłym ś. p. M. Haluszczyńskim wyrazy głębokiego współczucia z powodu boleśnego zgonu. Ta ciężka strata dotknęła i tych wszystkich, którzy w czystych i zacnych pobudkach Jego pracy społecznej budowali nadzieję w wzajemnych pragnień zgodnego współżycia obu narodów.”

## Raid awionetek otwarty

WARSZAWA, 25. 9. W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 na lotnisku cywilnym odbyła się uroczystość otwarcia 4 krajowego konkursu samolotów turystycznych. Otwarcia dokonał p. Minister komunikacji inż. Kühn. Po uroczystości otwarcia odbył się przegląd maszyn, biorących udział w zawodach.

## Szef francuskiej misji wojskowej odwołany

WARSZAWA, 25. 9. Z dniem 1 października b. r. odwołany został szef francuskiej misji wojskowej gen. Denain, który obejmie zastępstwo dowódcy trzeciej dywizji lotniczej w Tours.

## Podrożenie żywności w Anglii

LONDYN, 25. 9. Siedm największych firm zapowiada w bieżących komunikatach silne podniesienie się cen żywności w ciągu dwóch najbliższych tygodni.

## Niewolnictwo w Afryce

GENEWA, 25. 9. Zgromadzenie Ligii Narodów przyjęło sprawozdanie w sprawie zniesienia niewolnictwa, przyczem przedstawiciel Holandii stwierdził, że w Afryce niewolnictwo nie zostało jeszcze całkowicie zniesione.

## „Orientator” dla uczniów lotniczych



„Orientator” nazwał swój wynalazek amerykański J. Eyerley. Zedaniem takiego aparatu, przedstawionego na naszej ilustracji, jest ułatwienie nauki kandydatom na lotników. „Orientator” uczy początkującego lotnika, że w powietrzu niema żadnego stałego oparcia i że w każdym położeniu obowiązkiem jego jest zachować zmienny krew.

## Dopływy Wisły na Podhalu wylały

Komunikacja Kraków—Warszawa przerwana

KRAKÓW, 25. 9. Rzeka Sola w Żywcu podniosła się do poziomu 185 cm. ponad poziom normalny. Dopływ Soli Niechulina w Rajczy zalała kilka domów. Rzeka Skawa zalała gołębice między Makowem a Suchą oraz niżej p. l. i żone części Suchej i Makowa. Woda zniżyła 2 mosty w Makowie i 2 w Suchej. Mosty w Janszewicach są zrujnowane. W Zembrzynie woda zalała 20 domów. Z powodu szeregu zrujnowanych mostów komunikacja została przerwana. Na drodze Kraków Zakopane, i między Nowym Sączem a Krynicy komunikacja została przerwana. Na Dunajcu woda wciąż przybiera.

działa wojow. Krakowskie p. Prezydent Rzeczypospolitej odwołał swój wyjazd do Krakowa na uroczystość, związaną z 3 ogólnokrajowym walnym zebraniem Stowarzyszenia

Rezerwistów i Byłych Wojskowych. P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił przekazać na ręce p. Wojewody krakowskiego na akcję po mocy dla powodzian zł. 5.000.

## Śnieg oblał Beskidy Wschodnie

Wisła grozi wylewem

Nagle oziębienie trwające od kilku dni spowodowane jest opadami śnieżnymi w Sudetach i Biskidach Wschodnich, Przymroźki ogarnęły całą Polskę. Znacznie jesienne opady deszczowe budzą obawę niebezpieczeństwa powodzi.

Stan wód na rzekach górskich znacznie się podniósł. Również Wisła pod Krakowem płynie pełnym korytem. Jeżeli deszcz potrwa jeszcze kilka dni Kraków może stanąć wobec groźby wylewu Wisły.

## Z teatru wojennego na Dalekim Wschodzie

(Telefonom od własnego korespondenta).

### Drobne utarczki

LONDYN 25. 9. Według wiadomości z Dalekiego Wschodu došlo w Mandżurji ostatnio tylko do drobnych potyczek między patrolami japońskimi i chińskimi. Japończycy oświadczają, że nie mają zamiaru zająć kolejji wschodniochińskiej oraz że opróżnią Kirin z chiłwa, kiedy spokój i porządek będzie tam przywrócony. Wbrew tym wiadomościom twierdzą Chiny, że wojska japońskie posuwają się nadal wzdłuż linii kolejowej Czang-Czong-Charbin. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

### Japończycy obsadzili linje kolejowe w Mandżurji

MOSKWA, 25. 9. Korespondencja siewiecy z Szanghaju do

nosza że wojska japońskie obsadzili wszystkie linje kolejowe w południowej Mandżurji i umocniły się w tych okolicach. Japończycy wysłali większe oddziały na pogranicze Mongolia Wschodniej.

## Gielda warszawska zamarta

WARSZAWA, 25. 9. Dziś gielda warszawska pod wpływem Londynu i New Jorku zamarta zupełnie. Każdą ostrożnie odnosił się zarówno do kupni

jak i do sprzedaży. Obroty były minimalne. Na gieldzie nieoficjalnej również cisza i martwość. Nie zawierano transakcyj ani na funty ani na dolary i złoto.

### Koncentracja wojsk sowieckich

(Telef. od własnego korespondenta.) MOSKWA, 25. 9. Dzienniki tutejsze zamieszczają wiadomości jakoby rząd sowiecki uczynił przygotowania do umieszczenia nad granicę Mandżurji 10 batalionów piechoty, eskadry lotniczej, składającej się z 100 aparatów oraz znaczne oddziały kawalerji i tanków.

## Silne lotnictwo - to silna Polska

### W Kownie wybuchła panika finansowa

KOWNO, 25. 9. W Kownie panuje niezwykle zdenerwowanie. Po raz pierwszy podczas kryzysu ekonomicznego zawlecił wyplat Centralny Związek Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, jedna z najpoważniejszych organizacyj kredytowych w Kownie. Pod wpływem zawieszenia wyplat w kolach finansowych kowieńskich zapanała panika, firmy zagraniczne, mające swych przedstawicieli w Kownie, poleciły przeprowadzanie wszelkich transakcyj w dolarach

### Miljardowy podarunek dla Anglii

LONDYN, 25. 9. Jeden z najbogatszych panujących świata, maharadza Haiderabadu, ofiarował rządowi angielskiemu swój skarbiec złoty, zawierający kruszcze szlachetne i kosztowności na sumę 300 milionów dolarów.

KOLNO

## Praca organizacyjna B. B. W. R.

Zjazd reorganizacyjny Rady Powiatowej

W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd reorganizacyjny Rady Powiatowej B. B. W. R. w Kolnie.

Na zjazd przybyli prezes i sekretarze komitetów gminnych, wiejskich i miejskich F. B. W. R. oraz przedstawiciele organizacji gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych, działający razem w ogólnej liczbie około 50-ciu osób.

Zjazd odbył się z udziałem delegata Generalnego Sekretariatu i czasowego kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego w Białymstoku p. Zygmunta Pastuszynskiego. Zebrał go zagał p. St. Kłęczewski, witał go przybyły starosta powiatowy p. Kulikowski oraz delegata centralnych władz organizacyjnych. Pan Starosta witał zjazd, mówił o znaczeniu pracy społecznej do której zachęcał zebranych oraz kończąc powitał złożeń, mającej być wybraną, Radzie Powiatowej i jej Prezydium, życzenia rozwoju i pomysłowości w pracy. Za ciepłe słowa powitania zebrani podziękowali przedstawicielowi władzy długo niemiłującym oklaskami. Następnie zgodnie z przyjętym porządkiem dziennym długi, bo prawie 2 godziny, referat na temat ideologiczny, gospodarczy i organizacyjny wygłosił p. Zygmunt Pastuszynski. Referat ten na wstępie poświęcony był krótkiej historii zmagania Narodu polskiego o odzyskanie niepodległości zwłaszcza omówione zostało znaczenie moralne walki 1863 r. a potem walka konspiracyjna Józefa Piłsudskiego w PPS. Zw. Walki Czynnej a następnie znaczenie Legionów, POW. i ostatniej wojny z bolszewikami.

Prelegent scharakteryzował postać Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako genialnego wychowawcę Narodu Polskiego, ilustrując charakterystykę wieloma przykładami z całego jego życia i jego czynów.

Przystępując do omówienia celów i zadań B. B. W. R., mówca zobowiązał historię rządów od zarania odzyskania niepodległości do dnia dzisiejszego i w związku z tym linię rozwoju życia gospodarczego i społecznego w państwie.

Podkreślił zło, które wypływało ze złego rozumienia stanowiska Sejmów przedmowańców i ich roli w całokształcie życia Narodu i wypływających z nich następstw, a które dopiero zaczął likwidować i naprawiać system pomajowy. Co należało naprawić i co zapoczątkować w naszej młodej państwowości referent omówił w części poświęconej ideologii B. B. W. R. jego cełom i zamierzeniom na przyszłość, podkreślając to co już zostało osiągnięte w dziedzinie podniesienia prestiżu ciał ustawodawczych, władzy wykonawczej w życiu gospodarczym i społecznym.

Dalszą część referatu prelegent poświęcił sprawom gospodarczym omawiając obecny kryzys, jego źródła i przyczyny, demaskując demagogiczną akcję opozycji, czyniącej odpowiedzialnymi za kryzys sfery obecnie rządzące. Odporając te zarzuty przypominał ostry kryzys 1925 roku, który to kryzys był wbitnie wewnętrzny kryzysem gospodarczym Polski, spowodowanym koalicją wówczas rządzącą.

Wówczas ani „Robotnik”, ani „Gazeta Warszawska”, ani „Rzeczpospolita” i inne gazety partyjne, których przywódcy byli przy władzy, nie pisały artykułów lamentujących i wzajemnie siebie, za ten wbitnie polski kryzys, obwiniających, bowiem byli wówczas zgodni przy wspólnym żłobie pań-

stwowym. Następnie referent omówił sprawy organizacyjne, t. j. jakie zadania ciążyą na wszystkich komórkach organizacyjnych B. B. W. R. w terenie jakimi metodami organizacja będzie dążyć do realizowania swoich zamierzeń by hasło „Prawem naczelnym — dobro Państwa” stało się przewodnią każdego obywatela.

Omawiając sprawy personalne działacza Bloku silny nacisk położył na jakości, a nie ilości ich. Tylko wysoki cenzur moralny i cenzur pracy społecznej muszą stanowić o przyjęciu obywatela w szeregach B. B. W. R. w szeregach bojowników i budowniczych Polski przyszłości, budowanej według wskazań Wodza Narodu. Kończąc swój długi referat p. Pastuszynski zapowiedział do zebranych o wzbudzenie w sobie i otoczeniu tej wielkiej wiary i ufności we własne siły, o wzbudzanie ufności w siły Narodu.

Słusznie jak mówił s. p. Tadeusz Hołówko „Charakter Narodu poznaje się tylko w momentach ciężkich”, a tych w historii mieliśmy bardzo wiele i przetrwalimy, walcząc tworząc i budując a więc daje nam i teraz to ufność i pewność, że i obecny ciężki moment zwyciężkę przetrwamy. Idąc do walki, idąc do pracy z wielką wiarą w cel, któremu służymy, z wiarą we własne siły i pracę — z y-

ciężymy.

Złożeniem życzeń Radzie Powiatowej pomyślnego rozwoju pracy w imieniu Generalnego Sekretariatu i Sekretariatu Wojewódzkiego pan Pastuszynski referat zakończył. Huczne oklaski zebranych były wyrazem uznania za ten tak rzeczowy i wyjaśniający szereg zagadnień referat. Po referacie Delegata Generalnego Sekretariatu wywodziła się dyskusja i zadawano pytania na które odpowiadał p. Pastuszynski.

Następnie przystąpiono do wyborów Prezydium Rady Powiatowej i kierowników sekcji gospodarczej, społecznej, kulturalno-oświatowej i samorządowej.

Do prezydium zostali wybrani: pp. Łasocki Roman — prezes, Lemański Józef — wiceprezes, dr. Kukliński Adam — wiceprezes, Dożdżał Karol — skarbnik, Kietczewski Stanisław — sekretarz.

Na kierowników sekcji zostali wybrani pp. Krzyżniak Piotr — gospodarcza, Malinowski Władysław — społeczna.

Pan Szczuczynski Fr. — kulturalno-oświatowa, pan Kaczmarek Władysław — samorządowa.

Po dokonaniu wyborów skierowano paru pytań pod adresem nowo obranych władz — posiedzenie zamknięto.

NOWOGROD

## Karygodne kłusownictwo wodne

„Bombiarze” grasują nad Narwią i Pissą

Pod nazwą „bombiarzy” ludność nadrzeczna rozumie powojennych kłusowników wodnych, trudniących się biciem ryb przy pomocy materiałów wybuchowych. Są oni tu i owdzie w zapadłych wieśkach, gdzie nie zawsze policja dotrzeć może w porę. Rybacy zawodowi, którzy wyrzekają obecnie na ogólny brak ryb twierdzą, że brak ten spowodowany jest przede wszystkim przez „bombiarzy”, którzy grasują bezzwzględnie nad rzekami. W godzinach rannych, do dnia, rozlegają się niejednokrotnie pod wodą daleko, głoche odgłosy wybuchów, powstałych od rzucanych do wody bomb oraz granatów. Bomby sporządzone są podobno na miejscu przez kłusowników, a granaty dostarczane przez

nieznanych dostawców. Przywożone do miast i miasteczek większe odraży ilości ryb, dość lanych pachodzą przeważnie z wybuchów. Wskutek takiego rabunku i rozboju na rzekach, ryb jest coraz mniej, masa drobnego narybku przyszedł głinie, a kontrola jest słaba. Tu i owdzie bombiarz zostaje pokalczony od wybuchu — i o tem rybacy wiedzą. Palowy przy pomocy wybuchów praktykują się na rzecze Pissie w różnych miejscach od granicy pruskiej do ujścia, na Narwi zaś tu i owdzie na głębokich zakamkach zdala od większych miast.

Zadaniem właściwych władz winno być ukrócenie działalności tych „bombiarzy”

ZAMBROW

## Śmierć ucznia gimnazjum

pod kołami samochodu

W sobotę 19 b. m. wieszorem na skrzyżowaniu szos Zambrówkiej i Obwodowej miał miejsce tragiczny wypadek. Samochód kierowany przez szofera Burzyńskiego, zderzył się z łomżyńskim, jadącym na jeżdżącą szosą Obwodową Józefa Romańskiego ucznia II kl.

Państwowego Gimnazjum w Łomży, Bezpośrednio po wypadku, szofer Burzyński odwiedził nieświadomego w stanie bardzo ciężkim do szpitala, gdzie w poniedziałek rano zmarł.

Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

## Krzyż Niepodległości dla uczestników zajęcia Mińska Litewskiego

Sekcja Obrony Mińska Lit., utworzona przy Podkomisji „Nacpola” odznaczenia Krzyżem i Medalem Niepodległości wywa wszystkich byłych uczestników zajęcia

Mińska Lit. przez polaków w dn. 19—22 lutego 1918 r. do nadania im życiowych za szczególne uwzględnieniem prac niepodległościowych przed i po rewolucji re-

## Pogłoski o buncie w armji sowieckiej

RYGA, 24.9. Jesienne manewry armji sowieckiej na Ukrainie zostały niespodziewanie przerwane. Oddziały wojskowe, które brały udział w manewrach, zostały przetransportowane z powrotem do stałych garnizonów. Według pogłosek powo-

dem nagłego przerwania manewrów armji sowieckiej na Ukrainie było wypowiedzenie posłuszeństwa jednego z pułków piechoty, które podziało w sposób demoralizujący na inne oddziały, biorące udział w manewrach.

Szczątki królewskie w podziemiach katedry wileńskiej



W dalszym ciągu planowych poszukiwań prowadzonych pod kierunkiem prof. U. S. B. Juljusza Kłosa w podziemiach katedry wileńskiej, w związku z zabezpieczeniem fundamentów katedry odnaleziono w dniu 21 września r. b. w głównej nawie tuż przed prezbiterjum krypty średniowieczną sklepioną ostrołukową, zamurowaną bardzo starannie bez żadnego wejścia z zewnątrz. Zastępca kierownika robót architekt Peksza pierwszy odnalazł dostęp do krypty po usunięciu posadzki i gruzu. Do krypty też weszli pierwszy rektor Bazyliki Wileńskiej ks. Prałat Sawicki, kierownik robót prof. Chłód, konserwator dr. Lorentz, prof. U. S. B. Ferdynard Ruszczyk dr. Morelowski i arch. Peksza i stwierdzili po nad wszelką wątpliwość, że krypta zawiera szczątki królewskie. Niezwłocznie zawiadomiono o odkryciu wojewodę wileńskiego Bez-

kowa nosząca wybitne cechy stylowe początków gotyku a renesansem. Obok zwłok ku 16 w. znamięk okresu przejściowego królowej Elżbiety znaleziono koronę pogrzebową, złoty łańcuszek oraz współczesną tabliczkę srebrną z napisem łacińskim, określającym imię i tytuł królowej. Na najlepiej zachowanej trumnie królowej Barbary Radziwiłłówny, obitej złotogłowiem renesansowym, znaleziono podobną tabliczkę z herbami Polski i Litwy i rodu Radziwiłłów (herb trzy trąby) oraz łaciński napisem analogicznym, dotyczącym królowej. Trumny króla Aleksandra Jagiellończyka i królowej Elżbiety wskutek zburzenia zupełnie się rozpadły. Pierwotna podłoga drewniana również zburzona, a na dnie krypty widnieją płytka warstwa wody gruntowej. Kryptę i całą jej wartość pozostawiono nietknięte do chwili przeprowadzenia gruntownych badań naukowych. Przystąpiono natychmiast do zabezpieczenia otworów wejściowych i do powolnego ogrózenia całej odkopanej krypty, która będzie niezłocznie ze względu na majestat odnalezionych po tylu wiekach zwłok królewskich, tymczasowo odpowiednio urządzona i udekorowana. Ilustracja nasza przedstawia zdjęcie w Bazylice Wileńskiej w chwili po odkryciu krypty ze zwłokami króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety i Barbary Radziwiłłówny. Stoją od lewej do prawej: w białym płaszczu prof. dr. Morelowski, kierownik robót konserwacyjnych prof. U. S. B. Kłosa, prezes komitetu ratownika Bazyliki biskup Michalkiewicz, konserwator dr. Lorentz, wojewoda Bezcokwicz, Metropolita arcybiskup Jąbrzykowski, biskup Bandurski za nim prof. Ferd. Ruszczyk i wicepr. miasta Czyż, kanonik Krawajalis (Litwin), rektor Bazyliki prałat Sawicki ostatni na prawo (u góry) archi. Jan Peksza, który pierwszy odnalazł kryptę.

ks. Falkowskiego, który przybył o godz. 14 na miejsce i wszedł do krypty, mieszczącej zwłoki królewskie. Stwierdzono, że krypta ta wskutek starannego zamaskowania nie była otwierana od początku 17 w. W krypcie znajdą się zwłoki króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta i królowej Barbary Radziwiłłówny. Na czasce króla Aleksandra Jagiellończyka zachowała się korona pogrze-

wojskiej 1917 r. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 15 października b. r. przez rtm. Woyzbuna (Al. Ujazdowski 1-3, Wojskowe Biuro Historyczne).

A. B. CYPS

## Grobowiec Przybyszewskiego

(Z powodu przeniesienia zwłok do mauzoleum)

1. Polemista i samotnik. Urzędystości pogrzebowe w Górze pod Iłowem złożył hold pamięci pisarza, który w dobie niewoli, w okresie walki o polskość i prawa wolnego człowieka miał odwagę wolać o Nową Sztukę i Nagą Duszę.

Odwaga nazwał trzeba to, co umie wolać o rzeczy nowe, pozorne zbyteczne, dla wielu niebezpieczne. Naród drżał o uczucie religijne, zagrożone przed prąd bezwzględnie-wolnomyślny; ten sam naród bał się, by nie utracić z uczucia patriotycznego na rzecz asymilacji, na rzecz kultury zaborcy.

Pokolenie wychowane na dogmacie pozytywistów, dziwnie i podejrzliwie patrzyło na pisarza o skłonnościach mistycznych, społecznych, hiperindywidualnych. Złościło to wielu, że literat narzucił chce wole wielomilionowemu narodowi, żądał tego o czym się dawniej nikomu nawet nie śniło. Była to jakoby szaleńcza akcja, walka z wiatrakami. I o co? O jakąś Nagą Duszę.

Oto główna przyczyna, że ze wszystkich stron dał wiara na osobę młodego wówczas Przybyszewskiego, ze wczesnych stron padły strzały nieprzyjacielskie do namlotu wodza Nowej Sztuki, Na widok satanisty truchleli, bali się go jak diabła, żegnano się zaboobnie Krzyżem św.; a on zaś przechwalał się, że karmi się mózgiem dzieci.

To stanowisko reszty narodu do rzeczownika nowych haseł i złościło i śmieszyło

autora Coniteora. Złościło, bo wytwarzano chiński mur nieporozumienia, śmieszyło, bo rzucano postrach, jakoby pisarz polski był trędowaty.

Obóz katolicki nazwał modernistę — bluźnierca. Obóz narodowy — renegata. Obóz społeczny ochrzcił pisarza samolubem, anarchizującym indywidualistą. Wszyscy pospółli się mylili, wolał precz z nietscheanistą. Przybyszewski na swój sposób był wierzący, po swojemu kochał ojczyznę, na swoją modłę cierpiął z ludzkością.

Tylko jedno jeszcze, ale będąc sobą, nie mógł swej osobowości sprzedać jednej parafii, na jednym podwórku, w jednym obozie. Znał siebie, swoje potrzeby i nakazy moralne. Nie był pisarz wyższym czy niższym od środowiska, ale był różny, inny. Nienawidził psychologii tłumy, nie wiedł móg jego stadowego życia, myśli miał nie czekał masy. Jedno ale, że nienawidząc tłumy, gardził nim, obrzucał motłoch ludzki wyzwiskami „mydlarza”, spokojnie nie przechodził obok opinii publicznej, ludzi czestował kopniakiem nogą.

Tu zaczyna się druga akcja nowatora—rola polemisty. Walka tedy była podwójna, odporna i zaczepna. Łatwo zrozumieć teraz dlaczego dla Stanisława Przybyszewskiego ówczesne społeczeństwo było raczej lochem cmentarnym, gdzie rozkładają się trupy starego pokolenia, zachuch zaś wytwarzają Stare Ideale.

Kto był po stronie pisarza? Młodzież.

Ale i ona nie rozumiała pisarza—ideologa. Bawili się nastrojem, symbolem, temperamentem, żartami pisarza, jego gościnnością, serdecznością, hojnością, panićki filitowały ze satanizmem, mdlały z fibrow, bo był modny.

Satanizm był kwestją mody, sataniste wyrwyano sobie wzajemnie, każdy szczył się fotografią pisarza, znajomością, listami jego do znajomych, ale jego nie zgłębiało. Brano płytko, po wierzchu. On sam nie stopniował ludzi, nie szufladkował godności, w każdym widział człowieka, każdemu ścisłał dłoń, z każdym się ścisłał i całował, dlatego każdy uważał się za „najbliższego”, drogiego i miłego, każdy mniemał, że posiadał przybyszawę z Niemiec na wyłączność i własność. Tymczasem on należał do wszystkich i do nikogo. Stąd denerwowało wszystkich jego kpiarskie „he, he!”, wyłączny uśmiech dla snoba. Takim już był Przybyszewski w życiu codziennym.

Choć pełno było ludzi wokół tego pisarza, chociaż był popularny, choć gwaro było w domu państwa Przybyszewskich i w literackiej kawalerce w Krakowie, u Turlińskiego „pod pawiem nonszalanckim”—Przybyszewski był sam ze sobą i sam w sobie, ze swą nagą Duszą i nową Sztuką. Nawet najbliżsi, nawet żona—to byli obcy ludzie. Życie rzeczywiste było mu grobowcem i stało się cmentarzem. Na marginesie życia została myśl nieoceniana przez rodzinę. To zostało odpowiedzią na niezależne „ja”

pisarza. Grzeszcząco-wym gestem nazwał trzeba wielokrotnie dedykacje na okładkach książek. Pamiętnik artysty jest wykropkowany, niedomówiony. To co zostało w rękach przyjaciela satanisty Młodej Polski: testament życiowy, pamiętnik ten, będący u przyjaciela artysty ze Kłowa, gdy ujrz światło dienne będzie rewelacją. Jeszcze Przybyszewskiego całego nie znamy.

Daj Boże, by to szybko nastąpiło, będzie to głos z grobu...

II. Budowniczy Idel

— „W oczach majaczył jakiś płomyk, gdyby ogień nad zielonym bagnem. Patrzył i śledził go, jak się podrywał w zygachach, to znowu wybiegł gwałtownie w górę, to znowu opadał nagie i ciężko, jak spadająca gwiazda. Widział jak z szybkością błyskawicy przebiegał przez bagno, to znowu zataczał błędne koło szybko, coraz szybciej, aż wreszcie kęgi jego zwały się w świetlistą lunę, co upiornie rozwściecała straszne mroki bagniska A zielone, uplone słońce, rozlewało się w kipiących warach, żądnymi językami przegryzało ciemność i rozszarpało ją w krwawe szmaty. A nagle podkoczyły płomieniste języki w górę, gdyby grzmiały burz fanfary, piły się coraz wyżej — ze straszną mocą wzrosły słońca pożoży stromo w niebo i rozbiły się o jego sklepienie... a z kipiącego orkanu światła wytrysła mu nagle straszliwa pieśń!” (De profundis, str. 48)

Słowa Przybyszewskiego, oddające wiernie plastykę wizji artystycznej. Tak rozrastali i obrzmiały słowa, gdy wzbierały się myśli i przeżyły skrzydła do lotu. Był marzycielem, idealistą, wrażliwo-cem. Wytwarza każdy obraz dlatego taki nast-

rój i każe skupić się czytelnikowi. To jednak mało. Przybyszewskiego trzeba przemyśleć, wgrzyść się w jego sposób wyczuwania prawdy poprzez gąszcz myśli.

Nielada budowniczym jest w tem artysta, umiemy jak nieotepierz rozpląć czarne skrzydła nad topliwskiem duszy ludzkiej „na tem podole placu”.

Nietrudno zrozumieć, pochodził z nad morczar... Gopla. Szkoła niemiecka dała tresurę filozoficzną, solidną metodę, obfita lektura — widnekrąg niepospolity.

Reszta, to samotny, polski, wybuchowy talent. Polska średniowieczna nie miała mistyki, Przybyszewski dobył z iltów głębi Kujawskiej niewyżytkana, piastowskiej epoki, rude i stopił we własnym laboratorium alchemika „Nagiej Duszy w Nowej Sztuce”.

Biblia, Darwin, Czarna magia — oto przedziwny zlepek, gdzie stopiły się trzy kultury umysłowe: wizyjność, materjalizm i spekulacja rytualna. Było w tym kregu kolo kredowe samotnika, zamkniętego trzema orkanami wiedzy oficjalnej i tajemnej. Stąd podwójne widzenie rzeczy białych i czarnych, sonecznych i księżycowych, dozwolonych i niedozwolonych, dostępnych dla maluczkich i zamkniętych na siedem spustów. Wijące się korytarze w złożonym architektonicznie starym gmachul Ideologia Przybyszewskiego to droga kręta od naturalizmu do mistycyzmu, od antydarwinizmu do satanizmu.

Dwie metody były Przybyszewskiemu na usługach: badacz-realista i kontemplotor-idealista. Jako fakci i jako anantom.

(c. d. n.)

## Finansowanie rolnictwa przez Bank Polski

Działalność kredytowa Banku Polskiego w drugiej połowie września r. b. uległa pewnemu ograniczeniu, co w chwili obecnej należy uważać za objaw rozsądnej i zdrowej polityki kredytowej Banku Polskiego.

Z bilansu Banku Polskiego wynika, że portfel wekslowy na 20 b. m. wykazuje zmniejszenie o 18,9 milionów złotych w porównaniu do stanu z końca sierpnia i wynosił 624,7 milionów złotych.

Stan weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące zmniejszył się o 5,8 milionów złotych do 41,9 milionów złotych. Wykorzystanie kredytu siewnego i t. zw. wiosennego zwiększyło się nieznacznie i wynosiło: pierwszego 18,6 milionów złotych, drugiego — 8 milionów złotych. Celem przeciwdziałania spadkowi cen zboża przez umożliwienie rolnictwu wstrzymania się od nadmiernej jego podaży, Bank Polski przyznał kredyt na rejestrowy zastaw zboża, którego stan na 20 b. m. wyniósł 21,9 milionów złotych. Uruchomiony w okresie żniw specjalny kredyt żniwny, który właściwie jest zaliczka na kredyt zastawowy, wyniósł w drugiej dekadzie b. m. 2,8 milionów zło-

tych. Stan pożyczek zastawowych wyniósł na 20 b. m. 90,7 milionów złotych, wobec 98 milionów na 31 sierpnia r. b.

## Ceny naszych bekonów idą w górę

Jak donoszą z Londynu, ceny bekonów wzrosły nieco w ciągu ubiegłego tygodnia. W stosunku do towaru polskiego, zyskującego sobie coraz to większe uznanie, wyższą ta dała 3 szylingi na centnarze, gdy cena bekonów duńskich pozostawała bez zmiany.

W kołach naszych eksporterów panuje przekonanie, że w związku ze spadkiem waluty brytyjskiej, musi nastąpić dalszy wzrost cen naszych bekonów, czyli że eksport żadnych strat nie poniesie.

## Udział Polski w Targach Bliskiego Wschodu

Sfery handlowe Palestyny, zainteresowane w imporcie towarów polskich, postanowiły rozwinąć przy poparciu polsko-palestyńskiej izby handlowej w Tel-Awivie usilną akcję, za możliwe licznym udziałem firm polskich w Targach Bliskiego Wschodu, mających się odbyć w Tel-Awivie w dniach 7—30 kwietnia przyszłego roku.

Kola handlowe Tel-Awiviu oceniają nader dodatnio wartości propagandowe wymienionych Targów dla przemysłu i eksportu polskiego z uwagi na duże możliwości zbytu na terenie Palestyny, jak również na rynkach Bliskiego Wschodu Azji Środkowej i Arabii, jakie towa-

rom polskim stworzyć mogą liczni a ruchliwi emigranci z Polski.

Posel chiński w Warszawie

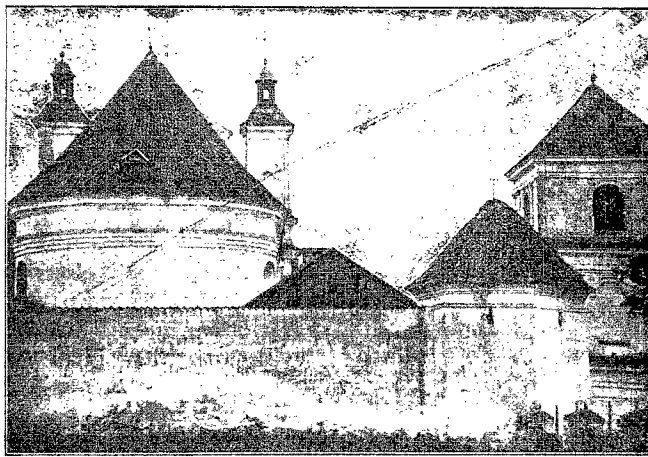


Według nadeszłych z Szanghaju wiadomości posłem republiki Chińskiej na Polskę i Czechosłowację z siedzibą w Warszawie został mianowany jeden z najwybitniejszych dyplomatów chińskich p. Wang Kouang-Kv, urodził się w r. 1867 w Nan-Wei, prowincji Kiang-Su. Po ukończeniu studiów w Nan-Yangu, został mianowany sekretarzem państwowym 2-iej a potem 1-ej kategorii, oraz radea 2-iej klasy w poselstwie Chińskim w Holandji. W r. 1907 bierze udział jako radea delegacji chińskiej w drugiej konferencji pokojowej w Hadze, jest jednocześnie mianowany inspektorem spraw dotyczących emigrantów chińskich w Indjach Holenderskich. Mógłże (tam) 1907 a 1910 pełni obowiązki radey poselstwa w Rosji i bierze czynny udział w rokowaniach w sprawie zmian w traktacie handlowym chińsko-rosyjskim. Od 1911 do 1912 jest szefem kancelarii przy Ministerstwie

Spraw Zagranicznych. W końcu roku 1912 udaje się do Belgii w charakterze Ministra Pełnomocnego. W roku 1915 przeniesiony zostaje do Rzymu jako Minister Pełnomocny, tamże w r. 1919 prawnie bli rokowania w sprawie zawarcia traktatu przyjaźni (Traité d'amitié) między Persją a Chinami. W r. 1920 reprezentuje Chin na międzynarodowej konferencji rolnej w Rzymie. W r. 1921 opuszcza Włochy i do r. 1924 pełni obowiązki Ministra Pełnomocnego w Holandji. W r. 1924 udaje się do Genewy jako przedstawiciel Chin na międzynarodową konferencję dla walki z opium. W r. 1928 mianowany jest radea przy komisji traktatów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Rząd Chiński mianował p. Wang Kouang-Kv Ministrem Chin na Polskę i Czechosłowację. Rezydować on będzie w Warszawie.

Ilustracja nasza przedstawia portret p. Wang Kouang-Kv.

Zabytki regionalne



Groźno. Kościół dawnych P. P. Brygidek (od strony wschodniej)

## Z ruchu organizacyjnego Związku Związków Zawodowych

Uroczyste otwarcie lokalu własnego w Łodzi

Akcja organizacyjna Związku Związków Zaw. postępuje z każdym dniem naprzód.

Ostatnio mamy do zanotowania radosny fakt: oto w polskim Manchesterze — w Łodzi — największym naszym skupisku robotniczym — odbędzie się w niedzielę 4 października uroczyste otwarcie lokalu

## Cukier i węgiel dla bezrobotnych

Prezydium Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia odbyło naradę z przedstawicielami przemysłu cukrowego w sprawie przydziału pewnych ilości cukru na potrzeby bezrobotnych. Wczoraj odbyła się podobna konferencja z przedstawicielami przemysłu węglowego.

Zebrań plenarne Komitetu odbędzie się w dniu 28 b. m.

Rady Okręgowej Z. Z. Z., połączone z Akademią.

Protoktorat nad uroczystością objął pierwszy Premier Polski min. Jędrzej Moraczewski i Poseł na Sejm B. Fichne.

## Radjoprogram

Sobota 26 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Przebieg wydawnictw periodycznych” 16.00 Program dla młodzieży: Transmisja słuchowiska z Krakowa dla starszej młodzieży p. t. „Powrót z Gwiazd” — p. Józef Br. Dąbrowskiego i Wł. Kaczmarskiego 16.30 Koncert dla młodzieży w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimnińskiego 16.55 „Co Litwa pisze o Polsce” — p. Marjan Beüermann (Wilno) 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych 17.35 „Nauka i sztuka” prof. St. Machniewicz (Lwów) 18.00 Godzina młodych talentów muzycznych 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Plątek 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy 20.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. Irenka i Henia Panili (xylofony) Mieczysław Fogg (baryton) wpro. L. Urstein (akomp.) 22.00 Na widnokręgu 22.30 Koncert utworów Chopina II wyk. J. Turczyńskiego 22.30 Muzyka eklektyczna i taneczna.

## LECZNICA PRZYCHODNIA

lekarzy specjalistów

Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.

PORADA 3 Zł.

wszystkich specjalności

choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszerja, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu, Gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem,

po cenach lecznicowych

Dojazd autobusem Nr. 2

53-17

## ZAKŁAD STEPLI L. KOFMAN

BIAŁYSTOK, Lipowa 13.

POLECA:

stemple kauczkowe, pteczenie do laku szablony cynkowe, datowniki, numeratory drukarki tabliczki mosiężne do drzwi, szylidy żelazne emalowane, tabliczki tłoczone, numery tłoczone i emalowane, monogramy srebrne, żetony i wszelkie roboty w zakres grawerstwa wchodzące

753-10

## SKŁAD SUKNA

Jakób Rafałowski

BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 2.

Poleca na sezon jesienno-zimowy

Wielki wybór gatunków sukna

Bielskich, Tomaszowskich i Łódzkich

Ceny konkurencyjne.

## Dr. M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 9 — 11 i od 5 — 8

Kobiety od godz. 4 — 5 p. p.

ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

## Dr. med. Leja Bomaszowa

Choroby kobiece i akuszerja

POWROCIŁA

Częstochowska (róg Lipowej) tel. 6-46

Przyjmuje od 9 — 1 p. p. i 4 — 8 wiecz.

## GABINET

Dr. Aleksandra Gurwioza

na d a l o z n y n y

Choroby skórne, weneryczne i płciowe

Godziny Przyjęć: 9 — 2 i 4 — 8

Tel. 6-40 ul. Lipowa 17

## Lecznica akuszerjyno-ginekologiczna

Dr. G. SZYLMAN

Przyjęcia rodzących oraz chorych

z stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby

dla porodów i operacyjna. Pokoje oddzielne

wspólne. Elektryczność — term — światło — leczenie.

Białystok, ul. Legionowa 2.

(Rynek Kościuszki 3.) Telef. 8-66.

653-15

## W Ameryce stracono psa na krześle elektrycznym

Praktyki średniowieczne w sądownictwie amerykańskim

Amerykańska prasa podaje sensacyjną, nawet jak na Ameryce, wiadomość: „Piękny Bill z Picksville, w stanie Kentucky, został przez sędziego J. W. Fruit'a skazany na śmierć i natychmiast stracony na krześle elektrycznym...”

Otóż w tym wypadku stanął przed trybunałem sprawiedliwości amerykańskiej nie człowiek, ale piękny pies szkockiej rasy owczarskiej, wabiący się „Bill”. Amerykański sędzia uzasadniał wyrok stracenia go tem, że „Bill, prowadzący żywot rozpustny, stał się dla miasta Picksville publicznym zgorszeniem i zasłużył na stracenie”. Wyrok wykonano natychmiast i amerykańskiej, purytańskiej sprawiedliwości stało się zadość.

Dziwny ten wyrok poruszył opinie publiczną nie tylko w Ameryce, ale na całej kuli ziemskiej. Prasa amerykańska, komentując sprawę „Bill’a”, przytacza szereg wypadków analogicznych z średniowiecza, w których występowały jako „oskarżeni” zwierzęta i ginęły z ręki kated, przyczem do zwierząt stosowano ten sam rodzaj kary śmierci, co do ludzi.

W roku 1474 został w Bazylei skazany na spalenie pewien kogut, ponieważ miał znieść jajo i żył w żąblich stosunkach z kura, która piała. Były to następstwa karygodne i spalone żywcem oboje, koguta, jaja niosącego i kurę plejącą.

W roku 1618 została spalona w tejże Bazylei papuga, której poprzednio przebito serce rozpaloną igłą, ponieważ, według zeznań świadków, bluźniła przeciwko Bogu. Powyższe wyroki uzasadniono tem, że tak kogut, kura, jak i papuga były przez czarta opętane i dlatego z ich śmiercią na stosie miał również zostać ukarany Belsebub, najwyższy z czartów.

W roku 1456 zostały w Oppenheim zekopane żywcem dwie świnię, ponieważ pogryzły małe dziecko.

W roku 1553 wydała rada miejska w Frankfurcie nad Menem wyrok śmierci na dwie świnię, które zagryzły dziecko na śmierć; świnię poniosły z ręki kated kare

poprzedniego torturowania, ścięcia i poćwiartowania i wreszcie utopiono je w Menie.

We Francji zdarzył się taki wypadek. Pewna maclora, chodząca z prosiętami, zagryzła na śmierć pięcioletniego chłopca. Za karę została przez dwie godziny biczowana pod pretekstem i potem ścięta. Ta sama kara miała spotkać małeńkie kilkudniowe prosięta, atoli sędziowie doszli do przekonania, że prosięta nie mogły jeszcze mieć świadomości zła, jakie ich matka popełniła i dlatego pozostawiono je przy życiu.

W roku 1609 w Niederrad zostali żywcem spaleni koń i człowiek, ponieważ dawali publiczności zgorszenie.

W roku 1538 został w Frankfurcie nad Menem powieszony pewien człowiek i dwa psy nogami do góry, również za dawanie publicznego zgorszenia. Człowiek zmarł śmiercią głodową w siódmym, jeden z psów w szóstym, a drugi w ósmym dniu egzekucji.

Za czasów Iwana Groźnego skazano w Rosji pewnego złośliwego kozła na wygnanie na Sybir.

Wszystkie te wypadki, trącające barbarzyństwem, działy się, z wyjątkiem ostatniego, w miastach Europy Zachodniej, szczytujących się mianem kolebki kultury i oświaty.

Na pochwałę narodu, państwa i ludu polskiego stwierdzić należy, że w Polsce tego rodzaju sądów ślepoty i ciemnoty nie znano.

## PRZEMYSŁ LUDOWY

Spółdzielnia z o. o.

w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14.

bogaty wybór płócien, ręczników, ceramiki, kilimów mebli koszykowych galanterji.

Ceny przystępne, zwiedzanie sklepu nie obowiązuje do kupna.

## SKŁAD FUTER

M. J.

## GONIAŁDZKIEGO

— znajduje się —

Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)

Skład bogato zaopatrzonej wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

W środę 23 b. m. PREMIERA

Wielki film naukowy

## „Simba król puszczy”

Początek seansów: o g 5.40, 7.30 i 9.30.

Kino teatr

„ŚWIATOWID”

BRYGIDZKA 2

Pocz. seans. o g. 5.40, 7.30

i 9.30.

Dziś: Cypriana  
Jutro: Koźmy  
Wsch. sl. 5.25  
Zach. sl. 17.32

**Pośiedzenie Powiatowej Rady Szkolnej**

W poniedziałek dnia 28 b. m. odbędzie się o godz. 11 rano posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej w lokalu Inspektora Szkolnego (ul. Warszawska 37).

**Starosielce w 600 rocznicę bitwy pod Płowcami**

Sekcja Kulturalno - Oświatowa Kola Miłośników Miasta w Starosielcach urządza w niedzielę, dn. 27 września r. b. o godz. 4 popoł. w lokalu miejscowej szkoły odczyt na temat i z okazji rocznicy bitwy pod Płowcami.

Odczyt wygłosi p. Waclaw Tarło-Maziński, kierownik miejscowej szkoły, przy współudziale p. Sadowskiego, nauczyciela tejże szkoły, który zaprodukuje w czasie odczytu ilustracje muzyczne.

**Ze sportu.**

**Zawody kolarskie o puchar m. Białegostoku**

Policjny Klub Sportowy „Sparta” jako posiadacz Pucharu Przechodniego miasta Białegostoku — zamierza urządzić w przyszłym tygodniu zawody kolarskie o ten puchar.

Dla omówienia tej sprawy Klub zwołuje na dzień 29 b. m. (g. 19) zebranie przedstawicieli poszczególnych klubów w lokalu Komisariatu Głównego P. P. (ul. Warszawska 3).

Zaproszenia na zebranie wysłano.

**Mecze siatkówki**

Dnia 26 b.m. o godz. 19.30 na boisku Makabi odbędą się mecze w siatkówkę między drużynami:

- Sparta: Reprezentacja Miasta
- Makabi: Reprezentacja Miasta
- Makabi: Sparta

**Rejestracja przedpoborowych**

W dn. 25, 26 i 28 b.m. do Magistratu celem zarejestrowania mają się zgłaszać mężczyźni rocznika 1913 o nazwiskach na początkowe litery T, U, W, Z i Z.

**Zabawa harcerska**

W dniu dzisiejszym staraniem Kola Przyjaciół Harcerstwa przy Żeglarskiej D—nie Harcerskiej w Białymstoku odbędzie się w sali Ogniska Kolejowego zabawa taneczna.

Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla pań—1 zł., dla panów—1 zł. 50 gr.

**Walne zebranie wychowanków Szkoły Handlowej**

W niedzielę dn. 27 b. m. w lokalu Szkoły Handlowej o godz. 14.30 w pierwszym terminie i godz. 15.30 w drugim odbędzie się doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia b. Wychowanków Szkoły Handlowej w Białymstoku.

Nr. Ei 1513/31

**OGŁOSZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru 1-go, mający kancelarię przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 9 października 1931 r. o godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Rynek-Kościuski na postój autobusów odbędzie się sprzedaż przez licytację, autobusu marki „Citroen” Nr. rej. 77672 należącego do Dawida Josema i Rygoberta Biernackiego oszacowanego na 1000 zł. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Białystok, dnia 24 września 1931 r.  
Komornik Dziarski.

**APOLLO**

**„TRÓJKA”**

**LEKARZ—DENTYSTA**  
**J. Szmigielski**  
przeprowadził się  
na Rynek —Kościuski, 13 m 8  
front nad „Polgumem”  
Tel. 5-86.

**Konto P. K. O.**  
**Nr 68425.**

Wydawca: Tow. Wydawnicze

**Powiat białostocki staje również do walki ze skutkami bezrobocia**

W dniu 24 września b. r. w sali obrad Sejmiku Białostockiego, pod przewodnictwem p. starosty powiatowego, inż. St. Michałowskiego, odbyło się organizacyjne zebranie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym.

W zebraniu wzięło udział około 100 osób, jako przedstawiciele duchowieństwa, samorządu gminnego, ziemiaństwa, organizacji i instytucji społecznych, działających na terenie powiatu i t. d.

Otwierając obrady, p. Starosta na wstępie podziękował zebranym za tak liczne przybycie, a następnie omówił stan bezrobocia na terenie powiatu i środki zaradcze ulżenia nędzy wśród bezrobotnych.

Po przemówieniu pana Starosty, sekretarz Sejmiku, p. J. Kolenko, odczytał projekt regulaminu organizacyjnego Komitetu Powiatowego i Komitetów miejscowych pomocy bezrobotnym, po przyjęciu którego przez zebranie, przystąpiono do wyboru władz Komitetu.

W skład Zarządu Komitetu wybrani zostali: prezes—p. starosta Michałowski, wice-prezesi — p. Mieczysław Jurecki, inspektor szkolny i p. Efin Cytron, przymysłowiec, skarbnik—p. Ludwik Wysocki, dyr. K. K. O.; sekretarz — p. Aleksander Nalecz. Następnie dokonano wyboru przewodniczących powiatowych do życia 4 sekcji. Na przewodniczących sekcji powołano:

- a) propagandowej—p. radcę Waclawa Kowalskiego, zast. Starosty.
- b) zbiórki ofiar w naturze — p. dr. Marię Mroszniczenkową z Knyszyna i p. Romana Galskiego, dyr. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Białymstoku.
- c) dożywiania—p. dr. Jana Walewskiego.
- d) pośrednictwa pracy—p. Mikołaja Kawelina, ziemianina.

W końcu dokonano wyboru przewodniczących i ich zastępców gminnych względnie rejonowych Komitetów, przy czym na te stanowiska powołano z p.śród duchowieństwa 10 osób, 2 lekarzy, 4 ziemian, przedstawicieli samorządów gminnych i in.

Do Komisji Rewizyjnej powołano: ks.

konenika Aleksandra Chodyko, dziekana białostockiego, jako przewodniczącego i członków: p. p. Stanisława Hryniewicza, ziemianina i Pawła Milewskiego z Supraśla.

Zamykając zebranie p. Starosta zwrócił się do obecnych p. p. wójtów i burmistrzów z wezwaniem, aby każdy na swym terenie dołożył starań w kierunku przeprowadzenia zbiórek ofiar w naturze. Po zebraniu nowowybrany Zarząd

Komitetu przy udziale przewodniczących sekcji odbył swe pierwsze posiedzenie na którym ustalono plan pracy na najbliższą przyszłość.

Składnice dla ofiar w naturze uruchamia się w następujących miejscowościach: w Mońkach, Knyszynie, Białymstoku, ulica Im. Marszałka Piłsudskiego 28, Orłódku i Michałowie. Ofiary zaś pieniężne lokowane będą w Komunalnej Kasie Oszczędności, ul. Pałacowa 2.

**Urzędnicy państwowi i prywatni spieszą na pomoc bezrobotnym**

W obecnej chwili w poszczególnych urzędach państwowych, samorządowych i prywatnych odbywa się akcja opodatkowania się przez poszczególnych pracowników tych instytucji na rzecz bezrobotnych.

W urzędach zostały puszczone w obieg listy, do których pracownicy umysłowi

wpisują kwoty, jakie zaofiarowali miesięcznie na fu Jusz pomocy bezrobotnym.

W przeciągu kilku dni Komitet Obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym będzie posiadał dokładne cyfry zadeklarowanych ofiar.

**Jakie zakłady pracy obowiązane są do ubezpieczenia pracowników w Funduszu Bezrobocia**

Rozważając niedawno sprawę wniesioną przez prywatny zakład pracy przeciwko Funduszu Bezrobocia, Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że przybrował zabezpieczenia robotników w Funduszu Bezrobocia podlega zakład pracy, zatrudniający co najmniej 6 robotników (pracowników fizycznych).

Orzeczenie powyższe dotyczyło jednak stanu prawnego do dnia 23 stycznia 1930 roku, od którego to dnia zakład pracy obowiązany jest zabezpieczać swych robotników w Funduszu Bezrobocia, o ile zatrudnia co najmniej 5 pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

**Tydzień Harcerski**

Celem spopularyzowania idei harcerskiej wśród społeczeństwa na terenie Oddziału, zorganizowania sympatyków harcerstwa w Kola Przyjaciół, oraz zgromadzenia funduszy na potrzeby Organizacji—Zarząd Oddziału Białostockiego Z.H.P. urządza w okresie od dn. 27 września do 4 października r. b. „Tydzień Harcerski”. Poszczególne dni „Tygodnia” będą

miały specjalny charakter jak dzień, iży-ców, pomocy bliżnim, rodziców, dla harcerskiej, pogody ducha i tw. baw.

Na otwarcie „Tygodnia” w niedzielę dnia 27 września o godz. 13-tej w sał teatru „Palace” odbędzie się uroczysta Akademia Harcerska. Wstęp bezpłatny.

**Nowe rozporządzenie wykonawcze o Państwowym Funduszu Drogowym**

Wkrótce zostanie wydane nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, które

m. in. będzie zawierało przepis, że z dniem 13 listopada r. b. pobieranie opłat na rzecz P.F.D. będzie się odbywać od rze,

czywiście sprzedanych biletów.

Bilety te zostaną przygotowane przez Państwową Wytwórnice papierów wartościowych na zlecenie Ministerstwa Robót Publicznych.

Ze względu na to, że przedsiębiorcy obowiązani będą zapłacić za potrzebny ilość biletów przed 15 listopada r. b. przeto właściciele autobusów winni już teraz zgłosić Urzędowi Wojewódzkiemu (Dyrekcji Robót Publicznych) w terminie do dnia 3 października r. b. zapotrzebowanie na bilety na okres jednego miesiąca co najmniej.

W zapotrzebowaniu należy podać ilość biletów oraz ich cenę.

Właściciele autobusów, którzy nie zgłoszą zapotrzebowania na bilety w terminie do dnia 3 października, nie mogą liczyć na przydział biletów przed 15 listopada r. b. i narażą się na skutki, jakie z tego powodu mogą wynikać dla prowadzonej przez nich komunikacji autobusowej.

Wspomniane bilety będą sprzedawane przez Urząd Wojewódzki przedsiębiorstwu przewozowemu za wysokość opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Do tego zostaną doliczone koszty druku biletów, przy czym kosztów, zawierających 25 biletów będzie kosztował 21 groszy.

**Rozpoczącie prac przez Komitet niesienia pomocy bezrobotnym**

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Sekcji Rozdzielczej Wojew. Komitetu Obywatel-

skiego Niesienia Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem p. Kościa-Zbrohowskiej.

**Na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”**

Dowiadujemy się, że pracownicy Magistratu m. Białegostoku w związku z rozpoczętą w swoim czasie zbiórką pieniężną na rzecz funduszu łodzi „Odpowiedź Treviranusowi” za okres 6 miesięcy

wpłacili na rzecz tegoż funduszu zadeklarowane pół proc. od poboru, t. j. łącznie kwotę zł. 3.211,58.

Ostatnia rata zadeklarowanej składki została wpłacona dnia 14 bm.

**Olbryzi pożar zniszczył cały dorobek pracy**

We wsi Bętkowo, pow. szczuczynskiego, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar dnia 23 bm. o g. 10 wiecz., skutkiem czego spłonęło 6 stodół, 7 chlewoy i 6 szop.

Stodoly napełnione były tegorocznymi zbiorami, które doszczętnie spłonęły. Prócz tego w zabudowaniach, objętych pożarem spalił się inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą 60.000 zł.

**Wielka kradzież ubrań**

W dniu 24 bm. w nocy nieznani sprawcy dostali się na strych domu Szejnki w Lejbki, zam. w Suchowoli i skradli 24 paltu zimowe męskie i damskie, 10 płaszczy gumowych, 10 marynarek i 2 jesonki.

Straty, wynikłe z kradzieży, wynoszą 1.400 zł.

Za sprawcami kradzieży policja wszczęła poszukiwania.

**CYRK „EMPIRE” ul. Nadrzeczna**  
pod dyrekcją ZDRODOWSKICH  
Przybył na krótki czas i rozbił swe namioty przy ul. Nadrzecznej  
Dzisiaj i dni następnych wielki przebojowy program  
18 antrakcyj sztuki cyrkowej przy udziale 45 osób zespołu artystycznego 18  
i 75 egzemplarzy tresowanych zwierząt  
W sobotę i niedzielę po 2 przedstawienia o jednakowym programie: dzienne o 3-iej po pol i wieczorem o 8-iej  
Z poważaniem Dyrekcja Cyrku Zdrodowskich

**Uniwersytet Powszechni przenosi się do innego lokalu**

Wykłady Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w r. b. nie mogą się odbyć jak w r.eszłym w lokalu przy ul. Warszawskiej 3, gdyż Starostwo Grodzkie nie może udzielić zezwolenia na korzystanie z lokalu komisji poborowej, motywując to koniecznością zabezpieczenia sali komisji poborowej przed możliwością zarażenia jakimikolwiek chorobami epidemicznymi.

Wobec tego wykłady M. U. P. będą się odbywały w godzinach wieczorowych w jednej z miejscowych szkół.

**Harcerstwo — Cieniom Z pod Płowców**

Z okazji przypadającej w r. b. rocznicy 600-lecia zwycięstwa oręza polskiego pod Płowcami, oraz ze względu na historyczne znaczenie zwycięstwa Polaków nad Krzyżakami w r.1331, Zarząd Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Białymstoku wspólnie z organizacjami P. W. organizuje w dniu dzisiejszym uroczysty obchód, który rozpocznie się przemarszem drużyn harcerskich i P. W. przez ulicę miasta.

O zmlerzchu za pośrednictwem wici będzie zwołana zbiórka alarmowa wszystkich drużyn harcerskich, które zgromadzą się na dziedzińcu Gimnazjum Im. kr. Zygmunta Augusta.

W tym samym czasie odbędzie się zbiórka oddziałów P. W. na ulicy Warszawskiej.

Po przegladzie i przyjęciu raportu — wymarsz na miasto ulicami: Sienkiewicza, Rynek Kościuszki, Kilińskiego do Parku Miejskiego.

W czasie przemarszu przez Rynek Kościuszki młodzież harcerska i P. W. przedefilują przed Płytą Nieznanego Żołnierza, oddając równocześnie hold cieniom i Tych z pod Płowców.

Wskrzyszając tradycję dawniejszych słowian, młodzież harcerska po przybyciu do Parku Miejskiego roznieci „Ognisko”, którego strzec będą „strażnicy Ogniska”.

Młodzież wykona pieśni, poczem p. prof. Gofawski wygłosi przy „Ognisku” gawędę na temat „Znaczenie bitwy pod Płowcami”. W międzyczasie orkiestra i chóry wykonają piosenki.

Ponieważ uroczystość ta zainicjowana jest samorządnie i nosi charakter demonstracji uczuć patriotycznych dla postaci minionych czasów, pożądanym byłoby zainteresowanie się i pomoc społeczeństwa w zorganizowaniu całości.

Wszyscy ci, którzy zechcą wziąć udział w uroczystości „Ogniska”, winni dostarczyć wspólnie z młodzieżą harcerską potrzebne do „Ogniska” drzewo, Drzewo to można składać w ciągu całego dnia na placu przed muszlą w Ogrodzie Miejskim.

Kawałki drzewa, dostarczone do „Ogniska”, będą miały znaczenie symboliczne, jako dowód holdu społeczeństwa Bohaterom oręza polskiego z pod Płowców.

**Z obrad Miejskiego Komitetu P.W. i W.F.**

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu P.W. i W.F. przy udziale sekcji P.W. i W.F., sekcji administracyjnej i propagandowej.

Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

- 1) Referaty Komendanta P. W. na miasto Białystok por. Prackiego i Komendanta Okręgowego Osrodka W. F. por. Gorączki.
- 2) Sprawy współpracy Sekcji i Sekcyj z wydziałem.
- 3) Sprawa „Tygodnia Miejskiego Komitetu”.

Dłuższy referat propagandowo-programowy wygłosił p. por. Gorączko, który podkreślił doniosłość wychowania fizycznego, udowodniając, że wychowanie fizyczne przyczynia się do osiągnięcia silnego i zdrowego obywatela. Następnie podkreślił również, że wychowanie fizyczne w rozumieniu Państwowego Urzędu W.F. jest pod pewnymi określoeniami względami, wychowaniem przy posługiwaniu się środkami fizycznymi.

Zasada ta jest zupełnie przeciwna hasłom niemieckim, które to, co u nas nazywa się wychowaniem fizycznym, nazywają ćwiczeniami cielesnymi, eliminując tem samym czynnik wychowawczy.

W drugim punkcie Komitet uchwalił ozywić prace poszczególnych sekcji przez zapoznanie się członka danej sekcji z programami prac komendanta P. W. jak również i komendanta Osrodka W. F.

W sprawie „Tygodnia” Komitet uchwalił odcroczyć go do czasu zarębowania się poszczególnych sekcji w programie pracy, przewidzianym na czas najbliższy.

Zebranie obfitowało w gorące dyskusje na temat sportu i wychowania fizycznego.

Mamy nadzieję, że zabierający się do nowego życia Miejski Komitet W. F. będzie chciał współpracować z najsilniejszą organizacją młodzieży, tj. Związkiem Strzeleckim i że przedstawiciel Zw. Strzeleckiego, który powinien wejść w skład Komitetu, potrafi nawiązać nić współpracy i wzajemnego zrozumienia.

Tak samo nie wątpimy, że Miejski Komitet W. F. w odnowionym swym składzie zrozumie potrzeby naszej młodzieży, która nie musi jeszcze pchać się przez życie w towarzysztwie trosk codziennych i wекси i dążyć do uzyskania jak największej radości życia drogą gier sportowych.